

Streszczenie popularnonaukowe

„Zwyciężyliśmy? O niebieska muzyko tej wieści!”. Jak okrzyk zdziwienia i zachwytu bohaterki dramatu F. Schillera („Dziewica Orleańska”), tak samo może brzmiałoby wołanie wyrwijące się z ust pierwszych czytelników ostatniej księgi Pisma Świętego. Powodem ich niedowierzania nie byłyby zupełnie niespodziewana zmiana ich położenia czy nieoczekiwana interwencja Boga, rozstrzygająca ostatecznie o dziejach świata i o ich losie. Pierwsi chrześcijanie bowiem, tak samo jak wyznawcy judaizmu okresu Drugiej Świątyni, podzielali tę samą wiarę w Boga, który będzie panował na ziemi, tak jak teraz króluje w niebie, oraz żywili tę samą nadzieję na udział w Jego królestwie – i to nie w jakimś bardzo odległym wieku, i nie w eonie z innego świata.

Wielu pierwszych czytelników Apokalipsy Jana musiało poruszyć użycie słowa, które oznacza ostateczne działania Boga o przełomowym znaczeniu dla definitywnego biegu historii. Tym słowem jest czasownik „zwycięzać”. We wcześniejszych księgach Nowego Testamentu terminem mającym podobną rangę i podobnie oznaczającym przełomowe działanie Boga w historii społeczności i dziejach jednostek jest czasownik „zbawić”. W Apokalipsie ten drugi termin nie występuje ani razu! Tylko trzy razy i wyłącznie w hymnach tej księgi pojawia się rzeczownik „zbawienie”. Powodem zdumienia nie było, jednakże, samo zastąpienie pierwszym czasownikiem tego drugiego.

Szczególnie znaczące jest posłużenie się pierwszym terminem, wraz z powiązaną z nim metaforą, w określonym i konkretnym kontekście historycznym powstania Apokalipsy, a mianowicie w świecie grecko-rzymskim. Choć taki sposób nazywania działania Boga nie jest obcy ani Staremu Testamentowi, ani tym bardziej jego relekturze dokonanej w pismach judaizmu okresu greckiego i rzymskiego, to jednak znaczenie terminu „zwycięzać” oraz jego częstego i regularnego użycia w Apokalipsie staje się o wiele bardziej wymowne na tle wielkich narracji o zwycięstwach Rzymu – właśnie wówczas sięgającego szczytu swojej potęgi. Tak mocno uwydatniona metafora zwycięstwa musiała bardzo silnie przemawiać do chrześcijan oglądających posągi bohaterów walk sportowych czy podziwiających mówców wygrywających w sporach politycznych czy sądowych. Na tych wszystkich polach rywalizacji wśród zwyciężających nie było chrześcijan – adresatów Apokalipsy Jana. Jeśli już mieli tam jakieś miejsce, to znajdowali się wśród zwyciężanych jako prześladowani, wyszydzani czy po prostu przemilczani i pomijani z lekceważeniem. Pomimo tego, a może właśnie z tego powodu, czytelnicy Apokalipsy, usłyszawszy wieść o odniesionym zwycięstwie Chrystusa, nie tyle zdumieni tym, co usłyszeli, ile już całkowicie przekonani o tym, mogą głosić swój udział w tym zwycięstwie.

Czy takie właśnie znaczenie ma obecność koncepcji zwycięstwa w Apokalipsie? Co w judaizmie okresu Drugiej Świątyni i środowisku grecko-rzymskim przemawia za odpowiedzią twierdzącą lub przeczącą? Realizacja projektu ma dostarczyć uzasadnionych odpowiedzi na obydwa pytania. Projekt przewiduje cztery etapy badań: studium tekstów Apokalipsy w ich literackim i historycznym kontekście; studium literatury żydowskiej okresu greckiego i rzymskiego; analizę świadectw grecko-rzymskiego świata I wieku; syntezę analiz przeprowadzonych w trzech poprzednich etapach. Rezultaty badań będą upowszechnione w monografii i artykułach w języku angielskim oraz omówione w wystąpieniu w języku polskim.